Nr. 88. Lwów — Niedziela dnia 17. kwietnia. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie .... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie .... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie ... 2 K 30 h.
Kwartalnie .... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi .... 8 „
na dworcach .... 10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.

Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.

Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stronic.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wyrównanie zaległości, celem uniknięcia przerwy w dostawie naszego pisma.

Co dzień niesie?

* Wybory do Sejmu krajowego rozpisane zostały na dzień 14. czerwca b. r.

* W Wydziale krajowym odbyła się dziś ankieta w sprawie tkactwa mechanicznego. Zastanawiano się nad założeniem tkalni w Andrychowie i Krośnie.

* Gal. bazar krajowy otrzymał medal bronzowy na wystawie mód w Wiedniu.

* W Czerniowcach zdarzyły się dziś bójki uliczne studentów.

* Do Wiednia przybywa jutro ang. następca tronu.

* Na Kujawach zapowiadają zajścia a la Września, z powodu wprowadzenia w szkołach nauki religii w jęz. niemieckim.

* W Seul, stolicy Korei, spalił się doszczętnie pałac cesarski.

„Petropawłowsk“ zginął od min japońskich.

Rosyanie liczą na d. Wschodzie 200.000 żołnierzy — na półn. brzegu Jalu 10.000.

Japończycy usiłowali wylądować w Huliang, 40 mil od P. Artura. — Neutralność Chin redukują do zera. Chiny mobilizują a gen. chińscy opuścili już tajnie Pekin.

* Rewolucya wybuchła w Maroku.

Dyaryusz.

Sobota 16 kwietnia 1904.

Imiona. Rz. kat. Lamberta. — Gr. kat. 3. Nikity Fteod. — Słow. Nosisława. — Wschód słońca 5·08, zachód 6·51.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Gejsza“. W Filharmonii koncert Michałowskiego.

Niedziela, 17. kwietnia 1904.

Imiona: Rz. kat. 2 po Wielk. Rud.— Gr. kat. 1 Atyp. Josyfa. — Słow. Krasisław. — Wschód słońca 5·06. zachód 6·52.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski Popoł. „Słodka dziewczyna“, wieczorem „Eros i Psyche“.

Zgromadzenia i posiedzenia: Walne Zgromadzenie Tow. chowu drobiu o 10 rano. — W. Zgrom. Tow. Schroniska manipulantek poczt. o 5 popoł.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 16/4. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·26, Renta majowa 99·80, Węg. renta kor. 98·—, Akcye austr. Zakł. kred. 643·50, Akcye węg. Zakł. kred. 761·50, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 521·00, Akcye Bankvereinu 515·50, Akcye Laenderbanku 643·50, Lombardy 80·75, Akcye kolei Elbethal 426·50, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 413·50, Akcye Rima Muranyi 489·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 132·75, Ruble 252·75, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·50, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 102·—, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 97·35, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·50, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·70.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 16/4. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·15, Renta majowa 99·80. Węg. renta koron 98·00, Akcye austr. Zakł. kred. 643·25, Akcye węg. Zakł. kred. 761·00, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 520·00, Akcye Bankvereinu 515·00, Akcye Laenderbanku 425·50, Akcye kolei państw 644·50, Lombardy 80·50, Akcye kolei Elbethal 426·00 Akcye fabryki broni —·— Akcye tytoniowe 347·50 Akcye Alpiny 413·00, Akcye Rima Muranyi 489·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 132·25, Ruble 252·75.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 16/4. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 202·00, Tow. Dysk. 183·60.

Usposobienie: spokoj ne.

Wiedeń. 16/4. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 643·50, Akcye węg. Zakł. kred. 760·00, Anglobanku 280·50, Unionbanku 520·00, Laenderbanku 425·75, Bankvereinu 515·00, Bodencredit 932·00, Galic. banku hipot. 539·00, Kolei państw. 643·50, Kolei połud. 80·75, Kolei Elbenthal 424·00, Kolei północnej 5500·—, Kolei czerniowieckiej 534·00, Alpiny 413·50, Rima Muranyi 488·50, Prask. Tow. żelaz. 1940, Fabryki broni 458·50, excl. kupon., tur. tytoniowe 346·00, Gal. karp. Tow. naftowego 1110, Obl. węg. indem. 98·40, Renta majowa 99·85, Austr. renta kor. 99·60, Węg. renta kor. 98·—, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·70. 4 prc. listy Banku krajow. 99·50, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·60, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·20, 4 prc. listy Banku hip. 99·50, 4½ prc. listy Banku hip. 102·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. gal. obl. propin. 99·90, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·25, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·35, Losy tureckie 132·50, Marki 117·27, Ruble 253·00.

Usposobienie pomimo silniej zagranicy trwale bez interesu.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 16/4. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 7·78 do 7·79, na maj 7·82 do 7·83, na październik 7·79 do 7·80. Żyto na kwiecień 6·26 do 6·27. Żyto na październik 6·41 do 6·42. Owies na kwiecień 5·18 do 5·19. Owies na październik od 5·45 do 5·46. Kukurydza na maj 5·09 do 5·10, na lipiec 5·20 do 5·21. Rzepak na sierpień 10·95 do 11·05.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie: słaba.
Pogoda: piękna.

Wiedeń. (Tel. „Dnia“). Pszenica 8·85 do 9·25, Żyto 6.85 do 7·00, Owies 5·50 do 5·70, Rzepak 11·20 do 11·40.

Pogoda: pochmurno.

Wybory do Sejmu krajowego.

Lwów, 16 kwietnia.

Wybory do Sejmu krajowego, wskutek rezygnacyi 10 posłów ruskich **rozpisane zostały przez namiestnictwo na dzień 14 czerwca br.**

WOJNA.

Londyn (Tel. wł. »Dnia«). Według źródeł angielskich, nie ulega już wątpliwości, że »Petropawłowsk« wyleciał w powietrze od miny, którą podrzucili Japończycy.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«). Donoszą tu z Petersburga, że zadanie następcy Makarowa, wiceadmirała Skrydłowa, jest bardzo ciężkie, gdyż nie posiada on już odpowiedniej liczby okrętów. Dopiero w lipcu przybędzie 40 torpedowców na daleki Wschód pod komendą Rożdestweńskiego.

Londyn (Tel. wł. »Dnia«). Z Portu Artura donoszą tu, że Rosya posiada obecnie na terenie wojny 200.000 żołnierza z główną kwaterą w Mukdenie. Nad północnym brzegiem rzeki Jalu, korpus, broniący przeprawy Japończykom, wynosi tylko 10.000.

Paryż (Tel. wł. »Dnia«). Z połudn. Korei donoszą, że Japończycy nie ustają w budowie fortyfikacyj. Także w porcie w Mazampo panuje obecnie gorączkowy ruch około fortyfikacyj.

Londyn (Tel. wł. »Dnia«). Jak wiadomo, zabronił rząd rosyjski używania telegrafu bez drutu na terenie wojennym. Przeciw temu zaprotestowały Anglia i Ameryka.

Londyn (Tel. wł. »Dnia«). »Morning Leader« donosi, że Japończycy usiłowali wczoraj wylądować w miejscowości Huliang, oddalonej o 40 mil od P. Artura, ale podobno bezskutecznie.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«). Donoszą tu, że na kilka chwil przed zatonięciem »Petropawłowska« Makarow polecił ks. Cyrylowi, ażeby bezwłocznie wsiadł na łódź i odwiózł pewien rozkaz do P. Artura. Łódź z ks. Cyrylem przewróciła się; wówczas ks. Cyryl ratował się pływaniem, a po 40 minutach zdołano go zabrać na inny okręt.

Paryż (Tel. wł. »Dnia«). Jak donoszą tutejsze dzienniki, neutralność Chin jest obecnie już minimalną Chiny mobilizują gwałtownie, a najwybitniejsi generałowie opuścili już Pekin. Gen. Ma udał się w tajemnicy do »Wielkiego Muru«. Wysłano duże posiłki wojsk do Mongolii. Dwór przenosi się do Hankau.

Listy z Berlina.

(*Od naszego korespondenta*).

I.

Berlin, 14. kwietnia.

(Początek wiosny i ogólnej pracy. — Po świętach. — Niewiosenne usposobienie. — Parlament. — Niezdrowie cesarza. — Sytuacya zewnętrzna. — Wojna w Afryce połud. zachodn. — Bankructwo hakaty).

Wiosna tutaj niepogodnie, pochmurno się rozpoczyna. Gdy cała przyroda się odmładza, i człowiek weselej, z większą nadzieją i ochotą porywa się do pracy, do życia. Ale gdy dokoła ponuro i czarno, i dusza jest przygnębiona i praca idzie leniwo, bez życia. Wiosna rozpoczyna tutaj niemal we wszystkich dziedzinach nowy peryod pracy.

Święta, których przygotowanie tak nadzwyczajnie dużo energii absorbuje, są zakończeniem jednego okresu, po którym następuje świeży, wiosenny. Święta bowiem są tutaj nielada powszedniem zdarzeniem.

Gdy obserwujemy ten niezwykły pośpiech, kolosalne wytężenie sił, z jakiem się przygotowuje święta, mamy wrażenie, że tu żyje się tylko dla świąt, że one są jedynym i ostatecznym celem całej intenzywnej pracy.

Masami, jak jedna wielka, nieskończona fala, przelewają się ludzie z północnej części Friedrichstrasse na Lindy, ku ulicy Lipskiej. Tylko dobrze z prawidłami niemieckiego chodzenia obeznany, może unikać szturchańców, które obywatele niemieccy bez szablonowego »przepraszam« rozdzielają. A ruch ten przenosi się z ulicy do sklepów. Wszystko, co żyje, czuje w sobie obowiązek robienia zakupów, ogałacania sklepów ze wszystkich wielkanocnych zapasów. Kupujących i sprzedających, ogarnia gorączka. Wszystko się spieszy. *Alles rennet, rettet, flucht, Taghell ist die Nacht gelichtet*.

Tak wygląda Berlin w Wielki Czwartek do 10 wieczór. O dziesiątej zamykają sklepy i nazajutrz rozbudza się miasto bardzo powoli do życia. Rozbudzają je senne dzwony, których melodya płynie w powietrzu z północnego krańca miasta na południe, ze wschodu na zachód, a wszystkie, wszystkie ciche i głośne jęki, mniejszych i większych dzwonów zlewają się, biją o serce Berlińczyków i na ten dzień usposabiają ich melancholijnie — nabożnie. Popołudniu obraz miasta już żywszy; restauracye i kawiarnie jak w inne święta pełne; późny wieczór zastaje każdego porządnego obywatela przy piwie i zabawie. Wielka Sobota jest dniem powszednim, dniem pracy i przygotowań do świąt.

Tak bardzo oczekiwane chwile uroczyste i radosne nie trwają długo, mijają szybko i po odpoczynku na nowo — do pracy.

Rozpoczyna się nowy rok szkolny, parlament niemiecki i sejm pruski szybko przerwane obrady na nowo rozpoczęły. Wszędzie pragnie się pracy prawidłowej, regularnej bez przeszkód. Ale jak wiosna markotna, tak w ogólności czuć, że jest *unbehaglich zu Mute*; — jakoś kwaśnawe usposobienie czuć w najwyższych reprezentacyach niemieckich.

Jest obfity program prac w obu ciałach, może za obfity, tak, że już teraz wątpliwości powstają, czy wszystko da się przeprowadzić. Na razie leniwie i dość nudno toczą się dyskusye, a ławki posłów przeważnie puste. Bülow i inni reprezentanci wysokich rządów, niechętnie odpowiadają na interpelacye, a odpowiedzi ich są niejasne, zagmatwane, nic nie mówiące. Że tacy wszyscy kwaśni są, może i nie dziw — oczy wszystkich zwrócone są ku wybrzeżom pięknej Italii, na której wybrzeżach bawi obecnie Wilhelm II. Wszystkich niepokoi tajemnicza choroba cesarza, a raczej utrzymywanie jej w tajemnicy. Jedni wyszukują drobnostki i z artyzmem układają z nich wielki gmach domyślań i wniosków, doprowadzających stan choroby cesarza do nieuleczalnego raka, inni jak to profesorowie, ministrowie i oficyalna prasa czynią, sprowadzają operacyę, po której cesarz przez tyle tygodni mówić nie mógł *zu einem harmlosen Polypen*... Opinia ludzi zaś coraz głośniej domaga się prawdy, tej prawdy, której może sam Wilhelm II. dotychczas nie zna.

Sytuacya zewnętrzna już zupełnie nie może słodko usposobić sterowników polityki niemieckiej. Traktat angielsko-francuski jest dla nich chyba jedną z najniemilszych niespodzianek. Wobec faktu jednak nie mogą nic innego, jak tylko *eine gute Miene zum bösen Spiel machen* i cieszyć się... większem zagwarantowaniem pokoju w Europie.

Powstanie w południowo - zachodniej Afryce jest im chyba także nie bardzo na rękę. W najlepszym razie, jakikolwiek sprawa obrót weźmie, jest to dowodem wielkiego niedbalstwa i niedołęstwa ze strony administracyi niemieckiej w Afryce, że Afrykańczycy tak sprytnie zdołali ich podejść, iż przed wybuchem powstania Niemcy niczego złego się nie spodziewali i byli zupełnie nieprzygotowani.

Może im wyrzuty sumienia jeszcze bardziej i tak gorzkie usposobienie psują. Jak wynika z rozpraw w Izbie Panów z 3. marca i 7. kwietnia **polityka pruska w kwestyi polskiej sromotną poniosła klęskę**. Po tem bankructwie zupełnie otwarcie żalą się teraz, że wyrzuconych 450 mil. mrk nie tylko nie osłabiło żywiołu polskiego, lecz owszem, wzmocniło go jeszcze znacznie. Wydane przez komisyę kolonizacyjną ogromne sumy na zakupno ziemi, podniosły znacznie cenę gruntów, co wyszło na korzyść głównie samym Polakom, dało im możność lepszego skapitalizowania pieniędzy i wzmocniło ich ekonomicznie.

Ale niedość na tem, że dotychczasowa praktyka pruska była chybioną; taktykę samą można zmienić, poprawić. Ale cóż, kiedy samo dzieło germanizowania wydaje się być niewykonalnem wobec — siły i niepokonalności żywiołu polskiego. Otwarte, choć gorzkie wyznanie, jakiegośmy dotychczas nie słyszeli, czyni sprawozdanie komisyi: »owoców pożądanych nie osiągnięto, ponieważ Polacy przewyższają kolonistów niemieckich, *an bürgerlichen Tugenden*.« Czy wobec tego wynik walki nie jest z góry pewnym? A przecież jeszcze pracują nad nowelą kolonizacyjną. Już nie tak *siegesbewust* jak dawniej, do tego nowego dzieła przystępują, jednak jeszcze próbują. *Th.*

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu wydziału Stow. nauczycielek, uczciła wiceprezesowa p. Pogonowska w serdecznem przemówieniu pamięć śp. Wandy Żeleńskiej, wielce zasłużonej prezesowej Towarzystwa. Uchwalono zawiesić w sali posiedzeń portret zmarłej, poczem, na znak żałoby, posiedzenie zamknięto.

Piękny rekord powiódł się p. Antoniemu Komarowi, obywatelowi z gubernii kowieńskiej. Oto, w przeciągu 10 godzin, przebył on konno drogę z Krakowa do Zakopanego, bez najmniejszego sforsowania rumaka. W tych dniach wybiera się p. Komar na tym samym koniu z Zakopanego do Poniewieża w gubernii kowieńskiej co stanowi przestrzeń około 700 wiorst.

W zazdrości.

Nie wracał.

Późno już było.

Napróżno rozchylała gorączkowo rozchwiane w zawiasach okna, w naprężonem oczekiwaniu jego powrotu; z pustych ulic dolatywał tylko plusk kropel deszczowych, dzwoniących monotonnie po płytach...

Nie wracał,

A więc to prawda?

Porzucił ją dla tamtej o jasnych włosach z połyskiem słonecznym i oczach bławatnych. Zdawało się jej, że gdzieś z kąta zapoconej od wilgoci izby, w półszarym blasku mdłego kagańca, co tlił brudnym płomykiem przed obrazem, wyłania się twarz jej rywalki, promienna przepychem tryumfu, o oczach, błyszczących potęgą szyderstwa. Zdawało się jej, że słyszy namiętny szept ust tej, która opasywała szyję jego ramionami, że słyszy pogardą rozdzwaniający śmiech męża i kochanka, tonącego w splotach rozmiętnionych ramion — na piersiach tamtej.

Trwożny wzrok skierowała na kołyskę z uśpionem dzieckiem i groza przyszłości stanęła naga przed nią.

Dlaczego ono ma cierpieć za jej winę?

Uśmiechnięta promiennym wyrazem bezświadomości, twarzyczka maleństwa roznieciła nagle w duszy matki pożar rozpaczy. Palące łzy beznadziei wytrysnęły z jej oczu i spłynęły gwałtownie po wykrzywionych przez kurcz bolesny policzkach. Zrodził się w jej duszy nagły zamiar i w miarę patrzania na uśpione dziecię dojrzewał...

Zamiar straszny, ale stanowczy i pewny w skutku... Gorączkowo zarzuciła na ramiona wyszarzałą chustę, ostrożnie ukryła pod nią dziecię i wybiegła... Nie mogła już dłużej znosić widoku nieszczęsnego widma nędzy, nie mogła bez wstrętu poddawać się ramionom męża w uścisku i kłamanej miłości, oddech pijanego męża jadem trucizny wgryzał się w jej piersi i rozwierał z niej ranę ropiącą się, krwawą.

Poświęciła przecież dla niego wszystko, cokolwiek było dla niej drogie, oddała mu się bez zastrzeżeń czysta jak promień słoneczny — aby stać się jego tylko własnością, by módz upajać się oddechem jego, słuchać jego głosu, drzeć w omdlewających jego uściskach, roztapiać się w żarliwym wzroku, płonącym ogniem bezgranicznej miłości... A on... porzucił ją jak porzuca motyl kielich kwiatu, z którego pyłek zarodny uniósł na skrzydłach i z gniazda szczęścia zepchnął ją w kałużę nędzy. I zdawało się jej, że postać kobiety, dla której porzucił ją teraz wraz z owocem ślepej bezmiernej miłości, sunie przed nią przez puste miasta ulice, a w uszach huczał jej znowu ten urągliwy i zgrzytający szyderstwem śmiech...

Zdawało się jej, że na lśniących płytach chodnika, widzi twarz tamtej, o oczach koloru bławatu — promienną tryumfem, więc biegła coraz szybciej, chcąc wyprzedzić tę postać i brodziła bosymi stopami w kałużach deszczu...

Napróżno...

Uciekała od tej twarzy, którą widziała niejednokrotnie w snach niespokojnych, wtedy, gdy z krzykiem boleści zrywała się z pościeli, i szła omackiem szukać go w łożu... Niekiedy o zmroku, gdy po znojnej pracy tuliła się do mężowskiej piersi, zaplótłszy ramiona wokół jego szyi, gdy w uściskach niknął im z oczu obraz nędzy życia, gdzieś z pomroków wieczornych wyłaniała się ta sama kobieca twarz, zawsze taka piękna i dumna, taka jasna, przepychem tryumfu, że mimowiednie opadały jej wstecz ramiona, a trwoga zwątpienia spełzała w duszę.. aż......

Porzucił ją dla tamtej, wzgardził nią... nie wrócił.

Komitet krajowej wystawy metalowej w Krakowie rozpisuje konkurs na projekt godła wystawowego. Godło to służyć będzie jako winieta na afisze i inne druki wystawowe. Projekt ma mieć cechy oryginalnego pomysłu; powinien być wykonany piórkiem lub sposobem sylwetkowym, by z niego można było z łatwością kliszę sporządzić. Nagroda za najlepszą pracę 100 koron. Termin 15. maja.

Staraniem komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, otwarto dziś w miejskiej centralnej targowicy targ na bydło rozpłodowe. Znani krajowi hodowcy wystawili przeszło 100 sztuk bydła rasy fryzyjskiej, simentalskiej i czerwonej krajowej, tak pełnej krwi, jak półkrwi. Ruch na targu ożywiony.

Z Tarnopola donoszą nam: Mnożą się u nas z każdym dniem wypadki występków z §. 335 u. karnej. Za nieszczęśliwe wydarzenie tego rodzaju Sąd nakłada ciągle na przesiębiorców ostre kary. Dopiero niedawno padł ofiarą braku dozoru Michał Szostakowski, zajęty przy kopaniu piasku w Zbarażu. Jak wykazała przeprowadzona dzisiaj w tut. Sądzie obwodowym rozprawa — kopalnie takie urządzone są u nas w sposób prymitywny, zagrażający częstokroć życiu robotników. Wskutek tego zdarza się często zasypywanie robotników przez usuwającą się ziemię, jak to się też stało z Szostakowskim.

Sąd wymierzył przedsiębiorcy Szmajukowi karę 6-tygodniowego aresztu.

Brody, 15. kwietnia. (*Wiec przemysłowy. — Z życia towarzyskiego. — Wybór rabina*). Nasz korespondent pisze: Niestrudzony w pracy około rozbudzenia w kraju zamiłowania do produkcyi rodzimej, p. Dr. Olszewski, zapowiedział ponowne przybycie do nas na niedzielę dnia 17. bm. i jak dziś przewidzieć można, będzie miał tylu słuchaczy, że ich z pewnością sala miejska nie zdoła pomieścić. Zasługa to p. Olszewskiego, o którym co dnia czyta się, że gdzieindziej wygłasza wezwania do publiczności, by swym groszem wspierała swych własnych producentów i swych własnych robotników, a publiczność choćby i jak uprzedzona, nabiera wiary w to, co czyta, w to co p. O. z przekonania głosi! U nas kupcy rzucają się z chęcią do własnych fabryk, a wkrótce otrzymamy tu skład sukna krajowego, krawatek i innych przedmiotów.

P. Zaremba Zajączkowski, cieszący się ogólną sympatyą w naszem mieście, wstępuje w sobotę 16. kwietnia w związek małżeński z p. Anielą Zielińską. Ślub odbędzie się w Batkowie, majątku p. młodej.

Tutejsza gmina wyznaniowa żydowska dokonała wyboru rabina, która to posada od lat kilku była opróżnioną po śmierci Chajesa. O posadę tę, do której przywiązane są dochody, wynoszące do 8000 K. rocznie, ubiegało się wielu kandydatów. Jedni atoli byli zanadto »postępowi« a zwłaszcza jeden odpadł, gdyż »postępowa« córka jego na fortepianie grywa. Wybrano więc takiego, który sądząc z jego dyskursu, będzie dobrym finansistą, a takiego tu potrzeba...

Z Bukowiny.

Z Czerniowiec donosi nam nasz korespondent: Odbyło się tu zgromadzenie wyborców z kuryi wielkiej posiadłości stronnictwa ormiańsko polskiego, przy licznym udziale obywateli. Zgromadzeniu przewodniczył prezes komitetu wykonawczego stronnictwa ormiańsko-polskiego na Bukowinie, p. Albert Zadurowicz z Szerowiec. Na zgromadzeniu tem omawiano poufnie bieżące sprawy krajowe i kwestye dotyczące organizacyi stronnictwa.

Jako delegat wydziału prawniczego wszechnicy czerniowieckiej, udaje się do Petersburga na tegoroczny kongres słowiańskich historyków i filologów, prof. dr. Albert Halban. Oprócz niego uczestniczyć będą w obradach kongresu i inni profesorowie wszechnicy tutejszej, między innymi pp. dr. Maciej Friedwagner, dr. Smal-Stocki i dr. Eugeniusz Kozak

Wybory uzupełniające do Zboru izraelickiego w Czerniowcach odbędą się w dniach 20. kwietnia z kuryi III. 24. kwietnia z kuryi II. i 27. kwietnia b. r. z kuryi I. W trzeciej ma być wybranych 8 członków na okres sześcioletni i jeden członek na okres trzyletni, w drugiej kuryi trzech na 6 lat, a jeden na 3 lata, w pierwszej kuryi 4 członków na sześcioletni okres.

Prócz tego wybierze każda kurja zastępców na okres trzyletni.

Czerniowce. (Tel. wł. »Dnia«). Prezydent Zboru izraelickiego p. Tittinger, piastujący tę godność od lat 28, zgłosił dziś rezygnacyę wobec wysuniętej przeciw niemu kontr-kandydatury p. dr. Strauchera.

Czerniowce. (Tel. wł. »Dnia»). Dziś zdarzyły się tutaj na ulicach miasta krwawe bójki między studentami narodowo-żydowskimi, (grupującymi się w stow, »Hasmonea« a niemiecko-narodowymi ze stow. »Huberten«. Tłumy ludności przypatrywały się zapasom wrogich obozów studenckich.

Szkolnictwo japońskie.

Podziw, wywołany ostatnimi dniami przez Japończyków na polu wojny, wzróść musi, gdy się przypatrzymy ich wewnętrznym stosunkom, które wskazują na wysoki stopień oświaty, osiągnięty z szybkością prawie niepodobną do wiary. Zjawisko to znajduje po części swe wytłumaczenie w szkolnictwie japońskiem, które, jeśli nie przewyższa, to zawsze dorównywa zachodnio europejskiemu. Przekonać nas może o tem rzut oka na cyfry statystyczne, wyjęte z artykułu, umieszczonego w *Encyklopädisches Handbuch für Schulhygiene*, napisanego przez prof. dra M. Michinia, szefa departamentu hygieny szkolnej w ministerstwie japońskiem oświaty. Wyjątki z artykułu tego podaje wiedeńska »Zeit« w nr. 506 z 24. lutego br., z której je przytaczamy. Na czele wychowania stoi minister oświaty (Mombudaijin), który wraz z wiceministrem wyłącznie zajmuje się sprawami wychowania. Jemu podlegają rządowi dyrektorowie następujących oddziałów: a) dla specyalnych szkół, b) dla powszechnych, c) dla przemysłowych czyli politechnicznych, d) dla książek szkolnych, e) dla hygieny szkolnej, f) dla budownictwa szkolnego, jakoteż 5 inspektorów, 5 radców szkolnych, 3 sekretarzów dla nadzoru szkół i komisya naukowa dla hygieny szkolnej, składająca się z 10 członków. Na czele Rady szkolnej w 47 prowincyach stoi gubernator, który ma do swego rozporządzenia 1 inspektora jako dyrektora całego szkolnictwa prowincyonalnego i 2 inspektorów do wykonywania nadzoru, nie licząc okręgowych. W podobny sposób urządzone są rady szkolne miejscowe.

Do r. 1900 miała Japonia 2 uniwersytety (Tokio i Kioto), 2 wyższe seminarya nauczycielskie, 1 wyższe seminaryum dla nauczycielek, 7 gimnazyów, 218 szkół średnich, 49 seminaryów niższych dla nauczycieli, 3 takich samych dla nauczycielek, 52 wyższych zakładów naukowych dla dziewcząt, 1607 wyższych szkół wydziałowych, 4366 wyższych szkół elementarnych, 20.883 szkół elementarnych (z których 7005 jednoklasowych), 345 szkół fachowych i 1328 innych szkół, więc razem do 28.862 zakładów naukowych.

Obowiązek uczęszczania do szkoły trwa od szóstego do ukończenia czternastego roku życia, a więc ośm lat. Dziewczęta tworzą osobny oddział, gdy liczba ich jest większa.

Nauka szkolna obejmuje w szkołach elementarnych od 18—28 godzin tygodniowo, w szkołach zaś wyższych wydziałowych i średnich do 30 godzin tygodniowo. Szkoły elementarne obejmują stosunkowo niewielką liczbę przedmiotów, bo naukę moralności, mowy, rachowania i gramatyki; rysunki, śpiew, szycie i roboty ręczne należą do rzadkości. Wyższe szkoły wydziałowe starają się natomiast połączyć kierunek idealny z praktycznym w wyborze przedmiotów, gdyż, prócz przedmiotów, objętych planem dla szkół elementarnych znajdujemy tu historyę i geografię, nauki przyrodnicze, rysunki, śpiew, gimnastykę, szycie (dla dziewcząt), naukę gospodarstwa wiejskiego, handlowości i języka angielskiego. W wyższych zakładach żeńskich, obejmujących 5 lat, udziela się nauki gospodarstwa domowego, muzyki, ćwiczeń gimnastycznych i sportowych. Dni szkolnych w szkołach średnich liczy się do 200 w ciągu roku po odliczeniu feryj. Stosunek młodzieży do nauczycieli jest wogóle serdeczny, lecz wyradza się niejednokrotnie w niekarność, gdy uczniowie strejkami starają się zmusić do ustąpienia lub oddalenia nauczycieli sobie niemiłych. Ćwiczenia sportowe i wycieczki znajdują wśród młodzieży uczącej się niezwykłą liczbę zwolenników, podobnie jak w Anglii. Państwo otacza niezwykłą pieczą zdrowie młodzieży, co się przebija nietylko z urządzeń szkolnych budynków, sal gimnastycznych, lecz także z ustanowienia lekarzy szkolnych, których w roku 1902 było 8424.

Liczba uczniów w szkołach wszystkich kategoryj wynosiła w r. 1900: 4,925.673. Z tej liczby przypada na a) szkoły elementarne 4,683.598, b) seminarya: niższe 15639, 2) wyższe 803, c) szkoły średnie 78.315, d) szkoły wyższe żeńskie 11.984, e) gimnazya 5684, f) uniwersytety 3240, g) fachowe szkoły 40.855, h) inne 85.855. Z liczby nauczycieli, która wynosi 106.127, przypada na a) 92.899, b) 1) 958, 2) 110, c) 3748, d) 658, e) 345, f) 291, g) 2700, h) 4118. Koszta, łożone na utrzymanie szkół, wynoszą przeszło 72 miliony marek, które gminy wraz z państwem ponoszą. Pokaźne te cyfry przemawiają same o staraniach łożonych przez społeczeństwo celem ulepszenia wychowania, a owoce ich zbiera obecnie już kraj i naród. *V—ax.*

Zamarło w niej szczęście, jak ginie roślina wątła, gdy liście sąsiada odbiorą jej słońce.

Przeczuwała to.

Wziął ją przecież z ulicy bosą, okrytą łachmanami, kiedy u wylotu długiego mostu sprzedawała przechodniom kwiaty. Życie drgało w niej wtedy każdą cząstką, chęć użycia tryskała płomiennem pragnieniem z jej oczu brunatnych i przyćmiewała rozsądek.

Był dla niej wsystkiem. Mogła zapomnąć, że po za nim istnieje świat z całą potęgą nieszczęść, bolu i nędzy...

Mieszkali razem we troje z maleństwem, które wkrótce na świat przyszło, ona szyła bieliznę dla wielkich pań i haftowała po nocach, a on chodził do fabryki jako mechanik. — A jaki był dobry? Zawsze pamiętał o niej, i gdy powracał znużony pracą — za grosz krwawicą zdobyty przynosił, dla niej te kwiaty, które tak ukochała, i które stworzyły jej szczęście. (D. n.).

Stanisław Maciszewski.

MAŁY FEJLETON.

Złodziej.

U progu Twojego serca, rozwartego na [oścież,
Snują się rozciekawionej myśli sługi...
Ty szepcesz:
»Nim po jednym pocałunku przyjdzie [drugi,
Choć odrobinę zwierzeń od Niego uprościeź!..
Niech się dowiem, co zacz On, co mej py- [chy dyadem zdarł,
Iżem sama mu oddała mego ciała czar [i żar
I w objęcia pochwycona, błogosławię
To bezprawie!
Błogosławię każdem tętnem krwi,
Każdym oddechem piersi od upojeń nabrzę- [kłej,
Każdem drgnieniem ramion, ilekroć się [przelękły,
By nie zabrakło im siły w uścisku«...

*

»»A więc dobrze! Zjaw się wyznania pio- [runowy błysku!
Niechaj ciekawość nadarmo nie śledzi...
Ale pomnij: Ty sama, sama żądałaś spo- [wiedzi!
Staję przed źwierciadłem...
Kogóż to widzę?.. Rabusia!.. Tak, ja Ciebie [skradłem,
Jak się kradnie cudze szaty, pieniądze, [klejnoty,
Ja skradłem cudzy skarb, pomimo zamki [i klucze:
Twoje pieszczoty!
Ja skradłem Twoją wolę, Twój wstyd — [czy to nie zbrodnia?
Ja skradłem Twoim słowom prawdę, a w za- [mian Cię nauczę
Kłamać każdej chwili, co dnia...
Tego, co skradłem jak rabuś, jak złodziej
Nic nie wynagrodzi.
W uściskach, w których skarb porwany [zagrzebię,
Zetrze mu jego świetne blaski namiętności [krusta...
Dla siebie jednak kradnąc, ja dałem Tobie: [Ciebie!..««

*

...»Gdzie Twoje usta?..«

Kazimierz Pręcki.

Tych dwoje...

Z terasy do sali balowej lał się szerokim strumieniem, bajroniczny polonez młodego kompozytora.

On sam, blady chłopak, stał przed orkiestrą, poruszając nerwowo srebrną pałeczką.

Złote wężyki loków, poskręcane we fantastyczne roje, owijały jego wysokie czoło, na którem zdała się gorzeć łuna jakiegoś wewnętrznego słońca, rozpychającego jego energicznie ciosaną czaszkę.

Stał jak wódz i hypnotyzował wątłe piszczałki i smyczki aż do szału...

A w sali balowej zagrzmiała namiętność i wiły się pary, zaklęte mocami melodyj...

Jeno w ustroniu, zapomnianych dwoje przy śpiącej staruszce siedziało...

Tych dwoje — to w sali dwie najczulsze harfy, to szepty najcichsze, najmocniej upojne kwiaty...

Biła od nich płomienista zorza...

To para kochanków balowych.

A karzeł-kronikarz, co siedział w kolczudze kaktusa, podsłuchać ich poszedł wyznania i pisał w swoim karnecie miłosne sonety.

C-major.

Wznowienie „Gejszy“.

Gdy przed laty mniej więcej ośmiu obiegała »Gejsza« Jones'a, po raz pierwszy sceny europejskie, znalazła w niej publiczność, żądna słuchania lekkiej muzyki, nową sensacyjną podnietę dla swych uszu. Nieodrodna córa »Mikada«, który przewyższył ją bogactwem inwencyi i doskonałością opracowania orkiestralnego, zapoczątkowała nowy rodzaj operetki anglo-amerykańskiej, w ostatnich latach już zbyt popularnej. Nie tyle jakaś niezwykła świeżość melodyi, choć i tego odmówić jej nie podobna, ile nawskróś oryginalna rytmika, przejawiająca się przedewszystkiem w częstych synkopach i w akcentowaniu drugiej połowy taktu, zapewniła »Gejszy« ogromną popularność i pociągnęła za sobą szeregi naśladowców. Charakterystycznym w wysokim stopniu jest sentymentalizm, nadający melodyom ciekawą fizyognomię, rzadko wychodzącego poza tonacye molowe nastroju — dodać należy prawie zawsze w sprzeczności z tekstem. Jeżeli do powyższych zalet dodamy, że Jones w sposobie harmonizacyi i intrumentowania nie ucieka się nigdy do jaskrawo-brutalnych efektów, dziwić się nie można entuzyastycznemu oklaskiwaniu muzycznej części wczorajszego wznowienia. Bo tekst rozśmieszający w kilku momentach, przed laty stał się bardzo bladym, nawet w swoim egzotycznym podkładzie.

W chwili, gdy na dalekim Wschodzie rozgrywają się losy wojny rosyjsko-japońskiej, rozbrzmiewały wczoraj takty »Chinamana«, które nabrały cechy aktualności. Odświeżona, a w części zewnętrznej nowo wyposażona »Gejsza«, dała znów jeden z dowodów, jak starannie przygotowywa się w naszym teatrze nawet przedstawienie operetkowe. Niezawodna batuta p. Słomkowskiego, przeprowadziła ze znaną pewnością i dokładnością liczny zastęp solistów i chóru przez wszystkie karty partycyi. Z dawnych wykonawców utrzymała się przy swych rolach przepyszna trójka: pnie Kasprowiczowa i Kliszewska, oraz p. Lelewicz, budząc niekłamane uznanie dla swej artystycznej w każdym takcie i ruchu gry. Nową była obsada partyi Mimozy, którą śpiewała obecnie pna Tracikiewicz. Ogólne wrażenie śpiewu i gry, było wcale dodatnie, trudno tylko pogodzić się z niesympatyczną metodą śpiewania, która może wyrządzić poważne szkody w pięknym materyale głosowym. P. Malawski, jako Ryszard, śpiewał wybornie i z humorem, zyskując za kuplety o »kepi« huczne oklaski. Z dużą artystyczną miarą grał p. Kratochwil markiza Imari, odbijając bardzo korzystnie od swego poprzednika w tej roli. Pna Orczyńska mówiła bardzo starannie prolog i rolę lady, przechadzającej się po scenie bez widocznego celu. Poprawnie, o ile nie forsował swego dość ładnego głosu, odśpiewał p. Czerwiński oficera Katanę. Całości przedstawienia zarzucić by można widoczny brak humoru, ciążący znacząco na kilku scenach. Powtarzano wkładkę baletową, tańczoną dowcipnie przez p. Staszko z dwoma towarzyszami.

15. IV. 904. *J. Bylczyński.*

Wojna.

Z depesz o katastrofie, jaka spotkała pancernik »Petropawłowsk« zarówno pochodzących ze źródeł rosyjskich, jak i angielskich wyłania się zwolna coraz pełniejszy obraz tej strasznej klęski rosyjskiej na morzu.

Fachowcy oświadczają, że wersya podana przez Rosyę pierwotnie, jakoby »Petropawłowsk« zginął od miny rosyjskiej, nie nadaje się nawet do dyskusyi. Uważają za rzecz pewną, że Petropawłowsk zniszczony został przez Japończyków. Czy to nastąpiło, skutkiem akcyi japońskich torpedowców, czy też za pomocą torpedowców podmorskich, tego jeszcze nie wiadomo. Być jednak może, że Japończycy w ostatnim czasie potajemnie zaopatrzyli się także w łodzie podmorskie. Przypominają sobie teraz, że przed niedawnym czasem admirał Togo w oficyalnem sprawozdaniu, wystosowanem do Tokio, zapowiedział, że użyje min eksplodujących zupełnie nowej konstrukcyi.

Angielska prasa sądzi, że katastrofa »Petropawłowska« była wynikiem bitwy morskiej. Przyjmują, że japoński admirał, który w ostatnim czasie zachowywał rezerwę, zdołał wywabić Makarowa na morze. Zasadzka w zupełności się udała.

Powszechnie twierdzą, że porażka Rosyan ma ogromną doniosłość i flota Portu Artura tak dobrze, jakby już nie wchodziła w rachubę. Już sama utrata Makarowa jest największem nieszczęściem. Nadto wypadek ten zdezorganizuje całą armię Portu Artura, a Japończycy przystąpią śmiało do ataku. Prasa angielska sądzi, że Port Artur nie da się utrzymać.

Z Petersburga donoszą do »Fremdenblattu«, iż w. ks Cyryl zawdzięcza swe ocalenie swemu adjutantowi. Gdy bowiem »Petropawłowsk« wylatywał w powietrze, adjutant Kubbe zawołał do księcia, aby skoczył do morza. W. ks. Cyryl rady tej usłuchał i wyratował się. Kubbe zaś zginął.

Dotąd nie ma jeszcze urzędowej listy ofiar »Petropawłowska«. Załatwienie szybkie tej listy nie jest możliwe, gdyż właśnie w ostatnich dniach nastąpiły liczne przeniesienia oficerów z jednego statku na drugi. I tak np. hr. Szeremetjewowa opłakiwała już zgon swego syna, gdy w tem otrzymała wiadomość, iż syn jej w przeddzień katastrofy przeniesiony został na inny statek i jest zupełnie zdrów.

Urzędowe źródła rosyjskie potwierdzają, że światowej sławy batalista Wereszczagin zginął na »Petropawłowsku«.

Z Czifu donoszą, że Japończycy przypuścili onegdaj nowy atak na Port Artura. Kanonada trwała od rana do wieczora. Z portów odpowiadano nieustannie. Jak słychać — pod wieczór chcieli Japończycy wysadzić na ląd wojsko i działa.

Namiestnik Aleksiejew nadesłał wczoraj do cara następującą depeszę: »Donoszę waszej ces. mości, że dziś (piątek) rano, od godziny kwadrans na 11. do południa, flota, podzielona na dwie dywizye, ostrzeliwała forty Portu Artura i miasto. Nieprzyjaciel dał 185 strzałów. Nasza eskadra odpowiedziała na strzały, poparte przez »Pobjedę« i nadbrzeżne forty.

Pięciu naszych żołnierzy na lądzie zostało rannych. Na morzu nie mieliśmy żadnych strat w ludziach, ani szkody na okrętach. Na wybrzeżu zostało zabitych siedm Chińczyków, a rannych trzech.

Dziś i codziennie
Koncert muzyki wojskowej w Restauracyi LUBINA DIENSTA
początek o godzinie 7-mej
Lwów, Pasaż Mikolascha.

Wiceadmirał Skrydłow, zamianowany komendantem eskadry Oceanu Spokojnego, odjechał do Petersburga.

Ambasador japoński w Wiedniu stwierdza, że »Petropawłowsk« zatonął wskutek uszkodzeń od torped japońskich. Czy oprócz tego nie natknął się jeszcze na minę pod morską, niewiadomo.

(Depesze „Dnia“).

Petersburg (Tel. »Dnia«). Ze względu na konieczność użycia finansowych środków państwa na pokrywanie kosztów wojennych, zarządził ukaz cara tymczasowe ograniczenie czynności agrarnego banku szlacheckiego i chłopskiego.

Petersburg (Tel. »Dnia«). Podczas ostatniej bitwy morskiej zniszczony został torpedowiec »Straszny«, a nie »Bezstraszny«, co obecnie prostują z urzędowej strony rosyjskiej.

Mukden (Tel. »Dnia«). Aleksiejew wyjechał wczoraj popołudniu do Portu Artura.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). W cerkwi tut. rosyjskiej ambasady odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo za duszę Makarowa.

Ankieta krajowa.

Lwów, 16. kwietnia.

W sprawie tkactwa mechanicznego w kraju, obraduje dzisiaj w Wydziale krajowym specyalna ankieta, zwołana wskutek uchwały Sejmu. Biorą w niej udział, pod przewodnictwem radcy T. Romanowicza, pp. Roger bar. Battaglia, dyr. centr. Związku fabrycznego, dr. Artur Benis z Krakowa, Henryk Gruszecki z Krosna, Jan Morański z Krosna, poseł dr. Kornel Paygert z Tarnopola, Wenanty Szydłowski, dyr. kraj. Związku przemysłowego we Lwowie, Karol Schayer ze Lwowa, poseł Bolesław Żardecki z Łańcuta, hr. Władysław Zamoyski z Zakopanego i reprezentanci biura krajowej komisyi przemysłowej pp. Juliusz Starkel i Konrad Łoziński.

Sprawę wprowadził sam przewodniczący obszernym i nadzwyczaj ciekawym referatem, opartym na wynikach badań komisyjnych przemysłu tkackiego w Andrychowie i Krośnie. Nad referatem tym i końcowymi jego wnioskami, rozwinęła się ożywiona dyskusya, która z powodu spóźnionej pory musiała być o godz. 2 przerwaną. Dalszy ciąg ankiety odbędzie się popołudniu. W dotychczasowych przemówieniach członków ankiety, popieraną jest gorąco myśl, ażeby zarówno w Andrychowie, jak i w Krośnie poprzeć jak najwydatniej zaprowadzenie tkalni mechanicznych, któreby równocześnie były nakładcami dla silnie jeszcze rozwiniętego tkactwa ręcznego tych miejscowości w obrębie artykułów, w których tkactwo ręczne dotrzymuje dotąd kroku tkactwu mechanicznemu i może być nadal z korzyścią dla tkaczy ręcznych utrzymane. Dla Andrychowa byłaby to przedewszystkiem fabryka dla tkanin bawełnianych, a między tem t. z. »molinosów«, których bardzo znaczna ilość jako półfabrykatów, używają tamtejsze drukarnie dla wyrobu swych materyałów kolorowych — w Krośnie zaś, odnośnie do prastarej tradycyi tego gniazda tkackiego, wyroby lniane. Pomoc kraju dla obu tych przedsiębiorstw, stawia się w wysokości 800.000 koron.

Nowiny „Dnia“.

„Kroniki tygodniowej“ dziś nie zamieszczamy z powodu niedyspozycyi naszego kronikarza p. *Ille*.

Pojawi się ona natomiast w numerze poniedziałkowym.

Osobiste. Jedno z pism porannych doniosło, jakoby p. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, wezwany telegraficznie, wyjechał do Wiednia. Otóż wiadomość ta jest nieprawdziwą, gdyż p. Namiestnik ze Lwowa wcale nie wyjechał.

„Obrona czci“. Niezwykłe zainteresowanie, jakie obudziły artykuły p. dr. X. Y. Z., zamieszczone w naszem piśmie pod powyższym tytułem, skłoniło szanownego autora do wydania ich w odbitce książkowej, która właśnie wyszła z pod prasy.

Skład główny w „Księgarni Polskiej“.

Mianowania. W okręgu dyrekcyi stanisławowskiej zamianowano aspirantami: Stanisława Gorzeckiego dla oddziału VIII. dyrekcyi w Stanisławowie, Emanuela Silberbacha dla urzędu stacyjnego w Korszowie i Stanisława Piaseckiego dla urzędu stacyjnego w Rohatynie.

O podwyżkę dodatku aktywalnego lwowskich urzędników państwowych, wnosi specyalny komitet, wybrany w roku zeszłym z inicyatywy tutejszego kasyna urzędniczego ponowną petycyę z powodu pogorszenia się stosunków drożyźnianych we Lwowie, zwłaszcza z powodu podnoszenia czynszów przez właścicieli realności w ostatnim czasie. Petycyę w tej sprawie wnoszą oprócz urzędników lwowskich także stowarzyszenia urzędnicze Berna, Gracu, Pragi i Tryestu. Delegaci urzędników z tych 5 miast wręczą petycyę prezydentowi ministrów i ministrowi skarbu w dniu 18. bm. Delegatem ze Lwowa wybrano p. Klausala.

Z Tow. dziennikarzy polskich. Wydział Towarzystwa ukonstytuował się na wczorajszem posiedzeniu, wybierając sekretarzem ponownie p. Br. Laskownickiego, a skarbnikiem p. Aleksandra Milskiego. Ustępującemu skarbnikowi p. Wacławowi Masłowskiemu który pełniąc ten trudny i odpowiedzialny urząd przez szereg lat, oddał Towarzystwu znakomite usługi, wyrażono pełne uznanie i gorącą podziękę, oraz głęboki żal z powodu jego ustąpienia.

Do grona członków rzeczywistych Towarzystwa przyjęty został p. Konstanty Srokowski.

Echa rozprawy budżetowej. Radny dr. Jan Rucker prosi nas ze względu na pewne niedokładności, jakie zakradły się do sprawozdania z Rady miejskiej w przedstawieniu jego projektu pokrycia niedoboru, o zaznaczenie, że:

1) dodatek do podatku powszechnego zarobkowego radził podnieść tylko o 10 prc., a więc z 40 prc. na 50 prc.

2) Wniosek dr. Ruckera co do podwyższenia dodatku do 5 prc. podatku dochodowego od wolnych lat, zawierał podwyższenie obecnego 25 prc. dodatku do 50 prc. a nie z 5 prc na 25 prc.

Koncert p. Rawnera, zapowiedziany na jutro w „Filharmonii“ nie odbędzie się, z powodu niedyspozycyi śpiewaka.

Jarmark wyrobów krajowych. W dniu 18. b. m. w poniedziałek o godzinie 5 po południu odbędzie się w lokalu biura jarmarku (ul. Teatyńskiej l. 1, parter za hotelem George'a) nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa kobiet „Pomoc przemysłowa“ w celu obmyślenia sposobu i szczegółów co do wzięcia udziału w jarmarku wyrobów krajowych.

Projektowane jest urządzenie osobnego pawilonu (straganu) dla tego Towarzystwa tak zasłużonego już, jak wiadomo, na polu cichej organizacyi drobnego domowego przemysłu w kraju.

Tyfus plamisty. W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Zamarstynów 2 wypadki, a w Zapytowie epidemię tyfusu plamistego.

Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy w szczególności, zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

Strejk stolarzy wybuchł w pracowni stolarskiej p. Łazarza Baumwalda przy ulicy Żółkiewskiej. Strejkujący żądają podwyższenia płacy za robotę akordową i wypłaty zaraz po ukończeniu partyi robót akordowych, a 20 prc. zwyżki płacy dla robotników pracujących za tygodniowem wynagrodzeniem, tudzież tygodniowej wypłaty.

Nieletni złodzieje. Hersch Laugmann, stróż nocny spłoszył dziś rano około godziny 5 dwóch chłopaków, którzy dostawszy się do sklepu Markusa Wildera, kupca przy ul. Słonecznej, skradli stamtąd krąg sera. Chłopcy zaskoczeni niespodzianie, porzucili swą zdobycz i uciekli.

Tegoroczny pobór główny wojskowy w okręgu m. Lwowa odbędzie się w realności pod l. 46 przy ul. Kopernika 13. 14. 16. 17. 18. 20. 21. 24. 25. 26. 27. 28. 31. maja br. i rozpocznie się każdym razem o godzinie 9-ej rano. Powołane są trzy klasy wieku a mianowicie: urodzeni w latach 1883, 1882 i 1881, czyli ci popiscwi, którzy w roku bieżącym kończą 21, 22 i 23 rok życia. Każdy popisowy, który uzyskać chce ulgi prawne w dopełnieniu służby wojskowej, powinien wnieść należycie udokumentowane podanie na ręce magistratu do 13. b. m.

„Cavalleria Lwowiana“, żart parodystyczny Zeplera, ukaże się po raz pierwszy na przedstawieniu, danem na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich w dniu 25. b. m. Jest to jeden z najzabawniejszych utworów literatury muzycznej, nawskróś satyryczny w rodzaju słynnych parodyj Wagnera, Gounoda i t. d.

Ogromnie zabawne jest również libretto, zawsze sprzeczne z melodyą, ożywione szczerym humorem i zacięciem satyrycznem, właściwem utalentowanemu autorowi tego muzycznego „żartu“, który zdobędzie sobie niewątpliwie i u nas zasłużone powodzenie. Rękojmią tego jest również najstaranniej dobrana obsada. Rolę Santuzzy odtworzy p. Kliszewska, komicznego Turrida p. Lelewicz, Loli p. Miłowska, a samo zjawienie się na scenie p. Romana jako Alfia, pobudzi całą widownię do śmiechu.

Akcyjny bank związkowy we Lwowie odbył dziś o godzinie 4 po południu pierwsze walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej hr. Adama Skrzyńskiego. Ogólny obrót w rachunku bieżącym czynnym i biernym wynosi w przychodzie 6,376.466 koron, w rozchodzie zaś 6,259.165 koron. Czysty zysk osiągnięty w okresie 19 miesięcznym wynosi 50.911 koron 69 hal.

Na dzisiejszem posiedzeniu udzielono dyrekcyi absolutoryum a w chwili, gdy te słowa kreślimy przystąpiono do uzupełniających wyborów Rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej.

Posiedzenia, odczyty i zgromadzenia. W „Ognisku kobiet“ (ul. Kościuszki l. 3) odbędzie się we wtorek dnia 19. b. m. o godzinie pół do ósmej wieczorem odczyt p. dr. Rafała Bubera p. t. „Z filozofii prawa.“

*** Repertuar teatru miejskiego.**

W sobotę po raz drugi: „Gejsza“.

W Kawiarni i restauracyi „POLONIA“ ul. Sykstuska l. 29. - - Koncert sławnej kapeli damskiej - - „ELIT“ Kuchnia gorąca przez całą noc.

W niedzielę popołudniu „Słodka dziewczyna“. — Wieczorem „Eros i Psyche“.

W poniedziałek „Gejsza“.

We wtorek po raz pierwszy „Skarb“, tragedya w 3 aktach, Leopolda Staffa.

Repertuar Filharmonii.

W sobotę dnia 16 bm. koncert znakomitego pianisty p. Aleksandra Michałowskiego.

W poniedziałek 18 bm. koncert Towarz. muzycznego.

Nowa restauracya. Dziś wieczór nastąpi otwarcie wspaniale urządzonej restauracyi w pasażu Mikolascha. Otwiera ją p. Lubin Dienstl, długoletni restaurator kolejowy w Przemyślu, która to restauracya za jego kierownictwa cieszyła się sławą pierwszorzędnej w kraju. P. Dienstl urządzać będzie w dużej sali codziennie koncerta orkiestr wojskowych.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. W. M. we Lwowie. Nasz informator wojenny donosi nam: Pancernik wojenny jest opatrzony pancerzem tylko w swej linii wodnej, to znaczy ponad i popod pasem zetknięcia się wody z bokami okrętu. Szerokość całego pasa pancernego wynosi od 2—3 m., okręt zaś zanurza się w wodę na 6—8 m. Kula działowa uderzając o wodę, doznaje odbicia i do dolnej części okrętu, nieopancerzonej nie dociera. Górna część okrętu nie jest otoczona pancerzem, a to z tego powodu, aby okrętu zbytnio nie obciążać, co spowodowałoby zmniejszenie jego chyżości. Słowem pancerz przy okręcie znajduje się tylko w najczulszem na pociski działowe miejscu.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Aniela Donigiewiczowa, wdowa l. 48. — Piotr Koniewicz, ekspedyent pocztowy l. 47. — Joanna Skajewska, właścicielka realności l. 36. — Marcin Szymański l. 50.

W Tarnowie zmarł nagle Gustaw Cordier zarządca urzędu pocztowego na dworcu kolejowym.

W Warszawie: Jan Henryk Rolicz-Lieder, obywatel m. Warszawy, ojciec znanego poety Wacława, przeżywszy lat 84.

W Tryeście: Łukasz Binicki, emerytowany kapitan okrętowy.

W Palermo: arcybiskup Piotr Celesia, najstarszy członek kolegium kardynałów, przeżywszy lat 90.

Echa sądowe.

Kraków, 16. kwietnia.

(*Skrytobójcze morderstwo*).

Fabiana Duljana, oskarżonego — jak to wczoraj donosiliśmy — o skrytobójcze morderstwo, popełnione na Stefanie Drabiku, skazał trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych na karę śmierci przez powieszenie.

(*Adwokaci między sobą*).

Kraków. (Tel. pryw. »Dnia«). Dziś odbyć się miała w tutejszym sądzie powiatowym rozprawa o obrazę czci, wskutek skargi adwokata dr. Hesskiego przeciw adwokatowi dr. Szalayowi, z powodu zajścia podczas rozprawy o kradzieże kolejowe. Wówczas to dr. Hesski, jako zastępca strony poszkodowanej ostro wystąpił wobec ławy obrońców i potępił jej metodę obrony. Wskutek tego wystąpienia Hesskiego odpowiedział dr. Szalay słowami, któremi Hesski uczuł się dotknięty i skargę wytoczył. Rozprawę odroczono za zgodą Hesskiego z powodu, że dr. Szalay musiał wyjechać po za obręb Krakowa, celem obrony jednego ze swoich klientów.

Oedenburg, 15 kwietnia.

(*Proces Irmy Tihanyi*).

Rozpoczął się tu sensacyjny proces przeciw b. szansonetce Irmie Tihanyi, która zamierzała założyć w Wiedniu tzw. *Pension superbe* i w tym celu naciągała swoich »przyjaciół« na znaczne sumy oraz sfałszowała na wekslach podpisy pp. b. ministrów: Chłędowskiego i bar. Chlumeckyego oraz hr. Adama i Wł. Zamoyskich. Oskarżona nie przyznaje się do winy. Wyrok zapadnie w poniedziałek.

Wiedeń. 14. kwietnia.

(*Skazany adwokat*).

Dolno-austr. Izba adwokatów, skazała adwokata dra Kar. Samuely'ego na grzywnę 600 koron za to, że napisał farsę dla szansonistów żargonowo-żydowskich i sam w wykonaniu tej farsy wziął udział. Rekurs dr. Samuely'ego do najwyższego Trybunału odrzucono.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Odznaczenie gal. przemysłu w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel »Dnia«). Galicyjski bazar krajowy otrzymał medal bronzowy za wystawę zbiorową, urządzoną na wystawie mód w Wiedniu.

Wizyta ks. Walji na dworze wied.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Następca tronu angiel. przybywa jutro wieczorem do Wiednia z żoną i będzie gościem cesarza.

Zabity przez żandarma.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«). Z Brück donoszą, że żandarm, ścigając robotnika, Rukana, strzelił doń i położył go trupem.

Agitacya przeciw biskupowi Bauerowi.

Ołomuniec. (Tel. wł. »Dnia«). Wśród Niemców tutejszych objawia się silna agitacya przeciw presumcyjnemu następcy arcyb. Kohna — biskupowi Bauerowi.

Grożą mu akcyą podobną, jaką wytoczono arcyb. Kohnowi.

Bohater Faszody.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Nacyonaliści występują gwałtownie przeciwko rządowi z powodu skazania pułk. Marchanda, (czyniącego opresye za niewysłanie go do obozu Kuropatkina) na 30-dniowy areszt. Marchand rozpocznie po wystąpieniu z wojska wielką agitacyę w kraju przeciw rządom obecnym.

Zajście na dworze heskim.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Do »Berl. Tagblt.« donoszą, że z okazyi pogrzebu hr. Zofii Lippe-Detmold przyszło w Karlsruhe do niesłychanej awantury pomiędzy dziedzicznym hrabią Leopoldem Lippe Detmold a w. ks. Heskim, który z powodu jakiegoś przekroczenia etykiety zakazał hr. Leopoldowi wzięcia udziału w pogrzebie i zmusił go do wyjazdu.

Okradzenie „Tribuny“.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Złodzieje zakradli się ubiegłej nocy do administracyi pisma »Tribuna« i zabrali żelazną kasę, ważącą 220 kilo.

Wzajemne kondolencye.

Waszyngton. (Tel. »Dnia«). Rosyjski ambasador hr. Cassini wyraził prezydentowi Rooseveltowi współczucie rządu rosyjskiego z powodu katastrofy amerykańskiego okrętu wojennego »Missouri«.

Prez. Roosevelt wyraził ambasadorowi rosyjskiemu współczucie z powodu katastrofy na »Petropawłowsku« i zgonu Makarowa.

Samobójstwo Nitscheanisty.

Rzym. (Tel. wł. „Dnia“). Na wzgórzach około Ospedaletto, w dystrykcie Avelino przychwycili leśnicy psa owczarskiego, trzymającego w mordzie czaszkę ludzką. Zarządzono poszukiwania, które naprowadziły na ślad nawpół zgniłego ciała ludzkiego. Przy trupie znaleziono złoty zegarek i książkę Nietschego pt. „Zaratustra“. Wśród stronic książki leżały dwa loki włosów, a na marginesie napisano słowa następujące w językach włoskim, niemieckim i francuskim: „Nie zabierajcie mnie, zostawcie mi tę książkę, a spalcie me szczątki w lesie. Jestem Otto Sterling, malarz z Paryża“. Obok trupa leżały flaszki z trucizną. Sądzą, że samobójcą jest malarz Józef Henol, który niedawno temu mieszkał w Avelino.

Podróże ces. Wilhelma.

Syrakuzy. (Tel. wł. „Dnia“). Cesarz Wilhelm przybędzie 18 bm. do Bari, skąd uda się powozem do Castel del Monte.

Echa zaburzeń antysemickich.

Petersburg. (Tel. „Dnia“). Rosyjska Agencya telegraficzna oświadcza, że zmyśloną jest wiadomość londyńskiej „Morning Post“ z Waszyngtonu, jakoby rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii poczyniły u rządu rosyjskiego przedstawienia z powodu zamierzonych rzekomo niepokojów antysemickich w Rosyi południowej.

Kiszyniew (Tel. wł. „Dnia“). Metropolita kiszyniewski Jakow rozesłał do wszystkich popów swego okręgu cyrkularz, w którym poleca im wpłynąć na lud, aby ten nie dawał wiary pogłoskom antysemickich agitatorów, którzy utrzymują, iż Żydzi rosyjscy sympatyzują z Japończykami i dają pieniądze na zakupienie okrętów wojennych dla Japończyków. Przeciwnie Żydzi rosyjscy — jak twierdzi Metropolita — czują się Rosyanami, przelewają na dalekim Wschodzie swoją krew za ojczyznę, bogaci zaś Żydzi w Rosyi składają duże ofiary na cele „Czerwonego krzyża.“

Pożar pałacu cesarza Korei.

Seul. (Tel. »Dnia«). Cały pałac cesarski uległ zniszczeniu w pożarze ubiegłej nocy. Wszystkie skarby i kosztowności spaliły się. Pożar powstał widocznie wskutek zbytniego opalania pieców. Cesarz z rodziną przeniósł się do pewnego domu po za murami pałacowymi. Tam przyjmował cesarz wczoraj popołudniu ciało dyplomatyczne. Zresztą panuje spokój.

Rewolucya w Marokko.

Madryt. (Tel. »Dnia«). Na wybrzeżu marokkańskiem odkryto wczoraj obóz powstańczy. Okręt wojenny sułtana marokkańskiego bombardował wybrzeże.

Traktat bułgarsko-turecki.

Konstantynopol. (Tel. »Dnia«). Z powodu traktatu bułgarsko-tureckiego spodziewają się, że ani na wiosnę, ani w lecie nie będzie ruchu band.

Konstantynopol. (Tel. »Dnia«). Sułtan przyjął wczoraj na posłuchaniu także buł-

koleje linowe, koleje elektryczne. koleje polne, koleje lasowe,

ORENSTEIN & KOPPEL

fabryki kolei wązkotorowych i lokomotyw

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

koleje drugorzędne, koleje dojazdowe, koleje przenośne, lokomotywy, wagony.

garskiego agenta dyplomatycznego Naczewicza.

Szlachetna fundacya.

Pittsburg. (Tel. »Dnia«). Milioner Carnegie darował 5 milionów dolarów na rzecz rodzin tych osób, które podczas ratowania życia drugich same zginęły, jakoteż tych, które ratując drugich, same odniosły rany. Fundacya ta przeznaczona jest tylko dla Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Eksplozya na okręcie.

Brest. (Tel. »Dnia«). Na krążowniku »Forbin« nastąpił wybuch naboju działowego; 5 osób rannych, jedna ciężko.

Nowa Wrześnía?

Poznań. (Tel. pryw. »Dnia«). Z Pakości piszą do »Dziennika kujawskiego«: W czterech pierwszych klasach tutejszej 6-cio klasowej szkoły nauka religii będzie udzielana tylko w języku niemieckim. Także pacierz, rozpoczynający naukę, ma być tylko niemiecki. Podobno tworzy się zbiorowa akcya przeciw temu nowemu rozporządzeniu.

„Niemiecki skarb narodowy".

Poznań. (Tel. pryw. »Dnia«). »Schlesische Ztg.« omawiając nową myśl, podniesioną przez hakatystów z Bydgoszczy o utworzeniu niemieckiego skarbu narodowego dla obrony kresów wschodnich, tak pisze: »Nie dosyć im 350 milionów, poświęconych nieudałej kolonizacyi, nie dosyć nowego prawa, które Polakom nabywanie ziemi ma uniemożebnić, nie dosyć im dodatku kresowego, który pobierają nauczyciele pruscy, tem wszystkiem się nie nasycili. Całe Niemcy mają sypnąć pieniądzmi i utworzyć skarb dla kresów wschodnich«. Powstanie takiego skarbu przypomina słynne *Bismark-Spenden*«.

Cesarz w Londynie.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia"). „N. W. Tagblatt" donosi, że cesarz Franciszek Józef przybędzie do Londynu 23. czerwca. W galowem przedstawieniu w operze weźmie udział śpiewaczka Selma Kurzówna.

Zbliska i zdaleka.

Hakata w ciałach ustawodawczych. Echa robót hakatystycznych, które świadczą o formalnym „bziku antipolskim" rozbrzmiewały wczoraj w parlamencie niem., Sejmie pruskim i pruskiej Izbie panów.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego poseł hr. Mielżyński potępiał w ostrych słowach politykę pruską w prowincyach wschodnich, ustawę kolonizacyjną, wydalania i inne krzywdy. Jak mało władze liczą się z prawdą, dowodzi choćby fakt, że p. Chrzanowskiemu zarzucono w raporcie policyjnym, iż jeździł do Lwowa, ażeby znanej z procesu wrzesińskiego Piaseckiej wręczyć broszkę, albo żeby urządzić tam demonstracyę polityczną. Oświadczam uroczyście — mówił hr. Mielżyński — że nikt z nas nie myśli o gwałtownem oderwaniu się od Prus i że ani na zgromadzeniach wyborczych, ani gdzieindziej nie mówiono o potrzebie rewolucyi. My nie damy się zepchnąć z drogi spokoju, atoli żadna moc i żadna ustawa wyjątkowa nie zatamuje kulturalnego rozwoju naszego narodu.

W Izbie panów oświadczył hr. Prachwitz, że § 13 b. projektu pruskiego (ustawa kolonizacyjna) byłby ustawą wyjątkową niezgodną z konstytucyą, uniemożliwiając Polakom osiedlanie się. Mowca oburza się też na agitacyę wyznaniową. Z wprowadzenia w życie przedłożonego projektu mowca nie spodziewa się żadnego skutku, prócz tego, że także umiarkowane żywioły zapędzi w opozycyę.

P. Kościelski oświadczył, że podobne do obecnego projektu przedłożenia wzmacniają tylko Polaków i ścieśniają ich szeregi. Polska agitacya jest owocem polityki rządowej.

Uniwersytet w Charkowie został zamknięty z powodu zaburzeń studenckich, o czem już doniosły poprzednio telegramy. Zaburzenia powstały w ten sposób, że profesor uniwersytetu tamtejszego Jasnopolski w wykładzie swoim oświadczył, że wojna, która się obecnie toczy w Azyi wschodniej, ma dla Japonii wielkie znaczenie narodowe, podczas, gdy dla Rosyi jest zupełnie bezużyteczną. Te wywody profesora przyjęła większość studentów bardzo przychylnie, część jednakże studentów zadenuncyowała profesora, który został wezwany przez rząd, aby podał się do dymisyi. Za profesorem ujęli się uczniowie liberalni i wskutek tego przyszło do licznych aresztowań, a wkońcu do zamknięcia uniwersytetu.

Na zjeździe syonistów, odbytym kilka dni temu w Wiedniu, omawiano przeważnie sprawę kolonizacyi Ugandy (Afryka wschod.). w myśl projektu rządu angielskiego. Referował dr. Herzl. Wybrano komisyę, która ma wystylizować odpowiedni wniosek kompromisowy. Członkowie komitetu wykonawczego zobowiązali się unikać wszelkich agresywnych wycieczek w rozsyłanych cyrkularzach.

Obłęd szowinistyczny. W Berlinie pojawiła się broszura, którą komentuje cała prasa francuska. Nosi ona tytuł *Das verwelschte Deutschtum jenseits der Westmarken des Reiches*. Autorem jest niejaki v. Strantz. Twierdzi on, że Francuzi prowadzą krecią robotę i podkopują podwaliny niemieckiego państwa, gdyż banki ich dostarczają Polakom kapitałów do wykupywania praniemieckiej ziemi na kresach wschodnich. Nawołuje więc Niemców do położenia temu tamy, a przytem przypomina im, że powinni się przejąć myślą, iż granice państwa trzeba tak daleko rozciągnąć, jak je narodowość niemiecka i prawa historyczne nakreśliły.

„Cały wielki szmat kraju na zachód naszych obecnych granic — pisze p. Stranz — jest tak samo praniemiecki, jak kraje na wschód od Elby, Lotaryngia, Franche Comté, Artois, Flandrya i Belgia, to germańskie kraje." Same nazwy miast tam położonych wskazują— wedle autora — że kraje te powinny należeć do Niemiec. I tak Montbéliard to niemiecki Mompelgard (o Mons Biliardae widocznie nigdy nie słyszał), Verdun — to Wirten, Bar-le-Duc to niemiecki Barr, Saint Michel to Godeshofen, Toul — Tull, Lunéville — Lunstadt itd.

P. v. Strantz idzie jeszcze dalej. Oto pisze, że Joanna d'Arc była Niemką (!) i nazywała się Joanna Bogen! Krzysztof Kolumb był wnukiem Niemca Taubera z Hembsen pod Minden, który przeniósł się do Włoch i zmienił swoje nazwisko; Michał Anioł to Niemiec Engel, urodzony w Ziegenhein w Hessyi, Benvenuto Cellini, nazywał się właściwie Willkomm i był Niemcem z Celle w Hanowerskiem. Leoncavallo pochodzi z Krotoszyna, a nazwisko jego brzmiało pierwotnie Loewenpferd! I to wszystko pisane jest z przeświadczeniem erudyta. Pan Strantz dociekł nawet, że rodzina Buonapartych pochodzi z Niemiec i że prawdziwe jej nazwisko jest Theilgut.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16. kwietnia b. r.

Hotel Europejski: Książe Gedroyc, Mosty w. A. hr. Rzyszczewski, Brody. P. Michałowski. Warszawa. Dr. W. Czaykowski, Przemyśl. Dr. D. Markiewicz, Przemyślany. H. Engländer, Przymyślany. M. Romaszkan, Głuskow, A. Malicki, Staresioło. Dr. S. Haczewski, Kołomyja. Dr. prof. Jordan, Kraków. L. Seeling, Kraków. H. Gottlieb, Tehlów. A. Günther, Linz. G. Sławiński, Szufmorów.

Hotel Bristol: Moritz Pollak, Wiedeń. Jul. Reich, Wiedeń. Józef Spielmann, Wiedeń. Max Singer, Wiedeń. Adolf Stadler, Wiedeń. Edm. Guttmann, Budapest. Elisa Neustein, Stryj. Jul. Collin, Frankfurt n. M. Jul. Suchestów, Drohobycz.

Hotel Imperial: Apolinary Strzembosz, Podole ros. Kornel Paygert, Sidorów. Hr. Al. Potocki, Ossowce. Wincenty Wyczkowski, Lipa, Winc. Potocki, Limanowa. Edm. Krzysztoforski, Kęty. Fr. Kramarczyk, Osieka, Antoni Kawałek, Osieka, Samuel Pick, Czerniowce. S. Schwarz, Radowiec. Leon Saphier, Sokal. Maks Teichmann, Wrocław. S. Hornik, Stanisławów. Edward Porczyński Rosya. S. Hoffmann, Stanisławów. Orest Strzembosz, Podole ros. Kaz. Udrzycki, Mosty w. Stefan Sękowski, Woysław. Hr. Emilia Łoś, Chocin. Stanisław Smolka, Wiedeń. Bolesław Zaleski, Rosya, St. Macudzin, Halicz. Adolf Spire, Brodien. Dr. Wł. Dunnare, Rozwadów. Alfred Hołoniewski, Nowy Sącz. Julian Collin, Frankfurt. Ks. St. Jabłonowski, Bursztyn. Eug. Krzysztofowicz, Załucz.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Dr. Uhma powrócił.

GINEKOLOG

Dr. Rudolf Breiter

b. I. asystent c. k. kliniki położniczo-ginekol. lwow. ord. we Lwowie przy ul. **3 Maja 11 a.** od 3—5. Dla ubogich chorych bezpłatnie od 8—9 rano.

Telefon nr. 781.

Podziękowanie.

Składamy serdeczne podziękowanie WPanu Drowi Oswaldowi Zionowi, okuliście, za tak radykalne wyleczenie ócz naszej córeczce.

Hugetowie.

Dr. Ignacy Klarfeld

ordynuje w chorobach **płuc, gardła i nosa** od godz. 3 do 5 popołudniu

Lwów, Pasaż Hausmanna l. 8.

Wyłączny skład herbaty i kawy

Adolfa Singera

Lwów, ulica Sykstuska 1.

poleca:

KAWĘ

Santos dobra	55 ct.	½ kg.	
Portocico prima	65	„	„
Ceylon wyśmienita	76	„	„
„ plancat.	90	„	„
„ perłówka	90	„	„
Mocca arabska	80	„	„

HERBATĘ

Congo dobra	1·40 ct.	½ kg.	
Moning familijna	1·60	„	„
Kaysow dobor.	1·80	„	„
Souchong wyśm.	2·—	„	„
„ najlep.	2·50	„	„
Kintuk arom.	3·—	„	„

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem franko, albo 2 kg. herbaty i 5 kg. kawy osobno franko za pobraniem.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w r. 1904 od gradu ubezpieczone być mogą.

Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach sądowych Galicyi i Bukowiny A.	B.	C.	D.
	Andrychów, Baligród, Biała, Biecz, Bochnia, Brzesko, Brzostek, Brzozów, Bukowsko, Chrzanów, Ciężkowice, Czarny Dunajec, Dąbrowa, Dębica, Dobczyce, Dukla, Dynów, Frysztak, Głogów, Gorlice, Grybów, Jasło, Jaworzno, Jordanów, Kalwarya, Kęty, Kolbuszowa, Kraków, Krościenko, Krosno, Krzeszowice, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Liszki, Lutowiska, Łańcut, Maków, Mielec. Milówka. Mszana dolna, Muszyna, Myślenice, Niepołomice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Radłów, Radomyśl, Ropczyce, Rozwadów, Rymanów, Rzeszów, Sanok, Skawina, Ślemień, Sokolów, Stary Sącz, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Tuchów. Tyczyn. Ulanów, Ustrzyki, Wadowice, Wieliczka, Wiśnicz, Wojnicz, Zakliczyn, Żabno, Zator Zmigród, Zywiec.	Bełz, Bircza, Borszczów, Bóbrka, Bohorodczany, Bołszowce, Borynia, Bursztyn, Busk, Chodorów, Cieszanów, Delatyn, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dubiecko Gliniany, Gródek. Gwoździec Halicz, Horodenka, Jabłonów, Janów, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka, Komarno, Kołomyja, Kossów. Krakowiec, Kulików, Kuty, Lubaczów, Lwów, Łąka, Medenice, Mielnica, Mikołajów. Mościska. Mosty w., Nadwórna. Niemirów, Niżankowice, Obertyn, Ottynia, Podbuż, Peczeniżyn, Pruchnik, Przemyśl. Przemyślany, Rawa, Radymno, Radziechów, Rożniatów, Rohatyn, Rudki, Sambor, Sieniawa, Sądowa Wisznia, Skole. Sniatyn Sokal, Sołotwina, Stanisławów, Staremiasto, Starasól, Stryj, Szczerzec, Tłumacz, Tłuste, Turka, Tyśmienica, Uhnów, Winniki, Wojniłów, Zabłotów, Zaleszczyki, Żabie. Zółkiew, Zurawno, Bolechów Żydaczów.	Brody, Brzeżany, Buczacz, Budzanów, Czortków, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce, Kozowa, Łopatyn, Mikulińce, Monasterzyska, Nowesioło, Olesko, Podhajce, Podwołoczyska, Potok złoty, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Wiśniowczyk, Załoźce, Zbaraż, Zborów, Złoczów.	BUKOWINA. Bojan, Czerniowce, Dor[...] Watra, Gurahumora, K[...] polung, Kocmań, Puti[...] Radowce, Sadagóra, Se[...] tyn, Seret, Solka, Stano[...] cə, Storożyniec, Sucza[...] Waszkowce nad Czere[...] szem, Wyżnica, Zastaw[...]

poz.	Rodzaj ziemiopłodów	A. poz.	A. koron za 100 kg.	B. poz.	B. koron za 100 kg.	C. poz.	C. koron za 100 kg.	D. poz.	D. koron za 100 kg.
1	Żyto ozime	1	14·—	1	13·—	1	13·—	1	13·—
2	„ jare	2	13·—	2	12·—	2	12·—	2	12·—
3	Pszenica ozima	3	18·—	3	17·—	3	17·—	3	16·—
4	„ jara	4	17·—	4	16·—	4	16·—	4	15·—
5	Jęczmień	5	14·—	5	13·—	5	12·—	5	12·—
6	Orkisz	6	14·—	6	13·—	6	12·—	6	12·—
7	Owies	7	13·—	7	12·—	7	11·—	7	10·—
8	Hreczka (Tatarka)	8	14·—	8	13·—	8	12·—	8	11·—
9	Kukurudza	9	12·—	9	11·—	9	11·—	9	10·—
10	Proso	10	12·—	10	11·	10	10·—	10	10·—
11	Groch zwykły (biały ziel.)	11	15·—	11	14·—	11	13·—	11	12·—
12	Groch (Wiktorya)	12	20·—	12	18·—	12	18·—	12	17·—
13	Bób	13	14·—	13	12·—	13	1[illegible]·—	13	12·—
14	Bobik	14	13·—	14	11·	14	11·—	14	11·—
15	Fasola pospolita	15	18·—	15	17 —	15	16·—	15	15·—
16	Soczewica zwykła	16	15·—	16	14·—	16	14·—	16	13·
17	Wyka	17	12·—	17	11·—	17	11·—	17	11·—
18	Łubin	18	10·—	18	9·—	18	9·—	18	9·—
19	Tymotka	19	44 —	19	42·—	19	40·—	19	40·—
20	Konicz czerwony	20	130·—	20	125·—	20	120·—	20	120·—
21	„ biały	21	140·—	21	135·—	21	130·—	21	125·—
22	„ szwedzki	22	140·—	22	135·—	22	130·—	22	125·—
23	Rzepak zimowy	23	22·—	23	20·—	23	18·—	23	18·—
24	„ letni	24	[illegible]0·—	24	18·—	24	16·—	24	16·—
25	Lnianka (Lnica, Rżyj)	25	15·—	25	13·—	25	12·—	25	12·—
26	Konopie włókno	26	40·—	26	40·—	26	38·—	26	36·—
27	Nasienie konopne	27	16·—	27	14·—	27	12·—	27	12·—
28	Len włókno	28	48·—	28	46·—	28	44·—	28	44·—
29	Nasienie lniane	29	24·—	29	22·—	29	22·—	29	22·—
30	Mak	30	50·—	30	50·—	30	50·—	30	50·—
31	Anyż rosyjski	31	44·—	31	42·—	31	40·—	31	40·—
32	„ płaski	32	48·—	32	46·—	32	44·—	32	44·—
33	Kartofle	33	3·—	33	2·50	33	2·—	33	2·—
34	Chmiel za 50 kilogr.	34	130·—	34	125·—	34	125·—	34	120·—
35	Łoza koszykar. 1-letn. z morga	35	do 100·—	35	do 80·—	35	do 70·—	35	do 60·—
36	Łoza koszykar. 2-letn. z morga	36	100 do 120·—	36	do 100 —	36	do 90·—	36	do 80·—
37	Konicz. czerw. na paszę (plon z morga jednego pokosu)	37	do 100·—	37	do 80·—	37	do 70·—	37	do 60·—
38	Tytoń z morga	38	—	38	do 300·—	38	do 300·—	38	do 300·—

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się powinna minimalnie:

	W powiatach sądowych oznaczonych literą A.	W powiatach sądowych oznaczonych literą B.	W powiatach sądowych oznaczonych literą C.	W powiatach sądowych oznaczonych literą D.
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączk.	w 1/6 części wartości ziarna	w 1/8 części wartości ziarna	w 1/10 części wartości ziarna	w 1/10 części wartości ziarna
z hreczki	1/10 „	1/10 „	1/10 „	1/10 „

Przy lnie liczyć się będzie zawsze 1/3 ubezpieczonej wartości na siemię, a 2/3 na łyczko.
„ konopiach „ „ „ „ 1/4 „ „ „ „ „ 3/4 „ „

Słoma kukurudzy nie będzie przyjmowana do ubezpieczenia (tylko samo ziarno) bez podwyższenia zaliczki.

Zawiadomienie.

Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie

przeniosło z dniem 1. lutego 1904 swój skład znajdujący się dotychczas przy ul. Kopernika l. 9 **do Pasażu Hausmana.** Równocześnie zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że w składach swych przy **pl Kapitulnym l. 3,** jak w nowo otwartym składzie przy **pl. Bernardyńskim l. 2** utrzymuje zawsze zapasy do sprzedaży hurtownej i detajlicznej.

Znakomite nalewki owocowe, wyborne rosolisy i likiery, nieprześcignione w smaku wódki polskie podług oryginalnych recept z XVII. wieku. Słynne rumy, arak, spirytus bezwodny odpowiedni do celów technicznych itd. i polecamy te prawdziwe wyroby krajowe względom P. T. Publiczności.

Z poważaniem

Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rafineryi Spirytusu we Lwowie.

Niezbędny do codziennego użycia

BORASON

miękczy wodę, gładzi i wydelikaca cerę, usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

Borason 60 hal.

Mydło borasonowe 70 h.

Skład główny

Laboratoryum chemiczno-kosm. „Aesculap“

Lwów, Pasaż Hausmanna.

wysełka odwrotna.

CHLEB

znany pod nazwą

MORAWSKI

wyrabiany wedle najnowszej metody

poleca

Marcin Czyżek

Chleb ten nietylko oryginalnemu morawskiemu **nie ustępuje,** lecz **przewyższa** go nawet, gdyż jest **łatwo strawnym, nie czerstwieje** i przez kilka dni nietraci pierwotnego smaku.

Znakomity ten chleb zaopatrzony marką ochronną

MARCINA CZYŻEKA

jest do nabycia w sklepach:

Rynek l. 27 — ul. Jagiellońska l. 6 — Pasaż Mikolascha — Plac Akademicki l. 2 — ul. Łyczakowska l. 3. — ul. Kazimierzowska l. 37.

Przeprowadzenia

CARO i JELLINEK

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

60 własnych patent. wozów meblowych.

Mączka żużlowa Thomasa

znak gwiazda

Stern Marke

jest

najtańszym nawozem fosforowym **pod wszelkie jare zboża jak:** żyto, pszenica, jęczmień, owies, hreczka, kukurudza, **pod rośliny okopowe jak:** buraki cukrowne, buraki pastewne, kartofle, i t. p. **pod rośliny pastewne jak:** koniczyna, seradela, gorczyca itp. **pod rośliny motylkowe jak:** wyka, groch, soczewica itp. tudzież pod ogrodowiznę.

Każdy worek jest plombowany i znaczony Stern Marke zawartością i znakiem ochronnym

Baczność przed żużlami małowartościowymi i fałszowanymi.

Należy się przekonać przez analizę (przy kupnie całego wagonu bezpłatnie) o zawartości skutecznego kwasu fosforowego.

Wyjaśnienia i ceny fabryczne podaje bezpłatnie Jeneralny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny

Józef Harrach

Lwów, ulica Jagiellońska l. 22.

Kefir i mleko Sterylizowane

poleca

Mleczarnia Przeworska

Lwów, plac Smolki 5, ul. Hetmańska 8.

Nowo założona księgarnia i skład nut

Wilhelma Zukerkandla

we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

wydaje własnym nakładem

najtańszą i najpopularniejszą

Bibliotekę powszechną.

Pojedynczy numer kosztuje **tylko 12 ct.**

Dotychczas wyszło **470** numerów.

Księgarnia poleca: **Ludwikowskiego** najnowsze, ulubione kuplety do śpiewu i na fortepian: **HAMAJ KICIU — HETY PETY** po 1 K 20 hal.

Halskiego: Monologi i kuplety T. I. i III. po 40 hal.

ul. Sykstuska 8. ul. Sykstuska 8.

Katalogi bezpłatnie.



ART. ZAKŁAD RYTOWNICZY

A. Zigmanna

we Lwowie

ulica Sykstuska l. 14.

Wyrób stampil metalowych i kauczukowych, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plombowania z datami, wielki skład drukarni kauczukowych „PERFECT“, numeratory.

Cenniki gratis i franco.

Obwieszczenie.

W masie konkursowej firmy Chaim Fischer we Lwowie nieściągnięte dotychczas wierzytelnoci w ogólnej kwocie 24929 K 30 h. będą bez poręczenia za płynność, należność i ściągalność sprzedane temu, kto poda najwyższą ofertę. Wadyum w kwocie 200 K należy złożyć razem z ofertą u zawiadowcy terże masy konkursowej adw. dr. Łysiak we Lwowie, ul. Tkarbkowska 2. najdalej do dnia 6. maja 1904. Bliższe warunki przeglądnąć można u zawiadowcy.

Pożyczki

na losy i papiery wartościowe udzielamy pod najdogodniejszymi warunkami. Spła nastąpić może na życzenie zaraz lub też w dogodnych ratach. Wykupujemy także gdziekolwiek zastawione losy i odsprzedajemy te same losy na raty z nieprzerwanem prawem gry. — **Promesy** do wszystkich ciągnień!

Do wszelkich interesów bankowych poleca się najuprzejmie Dom Bankowy

ROHATYN i ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE

przy ulicy Lindego l. 8

wykonuje

wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Najlepsze egipskie papierki cygaretowe **„LE DELICE“** Najlepsze egipskie tutki cygaretowe

Wszędzie do nabycia.

Z powodu zmiany lokalu **WYSPRZEDAŻ** wysortowanych towarów po cenach znacznie zniżonych

Materye meblowe, dywany, portyery, firanki, dywaniki nad i przed łóżka, kapy, łóżka, stoły i t. p.

FILIP HAAS i SYNOWIE

Lwów, Jagiellońska 3.

Od 1-go Sierpnia: **Plac Halicki 12a** (cały dom).

Zakład tapicersko-dekoracyjny

pod firmą

Kazimierz Toczyski

we Lwowie, ul. Pańska II.

Utrzymuje na składzie wielki wybór mebli salonowych i buduarowych w różnych stylach i fasonach oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, tak w miejscu, jako też i na prowincyi. — Materace włosienne i sprężynowe.

Ceny możliwie niskie.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Zmiana lokalu

Istniejąca od r. 1895

Fabryka krawatów L. DUKALSKIEJ

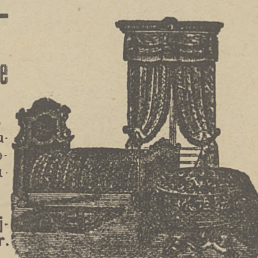
przeniesioną została do nowego lokalu

przy ulicy Łyczakowskiej l. 4.

Fabryka przyjmuje wszelkie roboty w zakres wyrobu krawatów wchodzące i wykonuje takowe punktualnie po umiarkowanych cenach.

Spłaty częściowe dozwolone za poprzedniem ustnem lub listownem porozumieniem się.

Bezprzecznie największy wybór.



Spłaty częściowe dozwolone za poprzedniem ustnem lub listownem porozumieniem się.

Bezprzecznie największy wybór.

Renomowaną i powszechnie znana firma

Wiedeński dom towarowy „AU LOUVRE“

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6. (Pasaż Hausmana)

poleca swój obfity i bogato zaopatrzony skład wszelkich możliwych **dywanów** (także kościelnych i przed ołtarze) **dywaników, portyer, firanek, chodników, kap na stoły i łóżka, cerat, linoleum, kołder, koców, der na konie oraz wszystkich innych przedmiotów dekoracyjnych po nader niskich cenach konkurencyjnych.**

Za nadesłaniem nam marki pocztowej za 10 hal. wysyłamy nasze bogato illustrowane cenniki, w których są opisane także towary lniane i bawełniane, bielizna męska i damska, szyfony, płótna, bielizna stołowa i inne ważne artykuły, w zakres domowego gospodarstwa wchodzące. Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

By ujść pomyłkom, prosimy na nasz adres dokładnie uważać

Z poważaniem

Zarząd firmy: Wiedeński dom towarowy

„Au Louvre“

Lwów, Sykstuska 6.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Tylko w pierwszorzędnym zakładzie fryzyerskim i składzie wszelkich przyborów toaletowych **M. Hochmana ul. Jagiellońska l. 5** dostać można cudownie działającej wody przeciw wypadaniu włosów i łupieży. **„Balsam Hochmana“** cena flakonu 2 korony wysyłka na prowincyę za zaliczką odwrotną pocztą.

Nowo ułożona książeczka do obliczenia zysków z materyałów tytoniowych przez Salomona Neissa w Błażowej. Cena egz. wraz z opłatą pocztową 1 K. 246

Sprzedaż dzienników i pism tygodniowych u Salomona Neissa w Błażowej. 247

Kasy ogniotrwałe pierwszorzędnej fabryki c. k. dostawcy nadworni poleca najtaniej zastępca **Szymon Gegen** Lwów, ul. Krasickich 8.

Młody mężczyzna z maturą gimnazyalną i kilkuletnią praktyką biurową przyjmie posadę urzędnika w banku, magistracie, Kasie chorych lub jakiejkolwiek innej instytucyi prywatnej lub autonomicznej. Zgłoszenia pod W. H. Administracya „Dnia“.

Bezdzietna pani poszukuje młodej dziewczyny do lekkiej posługi. Zgłoszenia do „Dnia“ dla „Opiekunki“.

Dentysta-technik wykonywujący samodzielnie wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące, poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracyi „Dnia“ pod „dentysta-technik“.

Na sezon wiosenny 25 prc. taniej jak wszędzie! Magazyn ubiorów męskich i dziecinnych **Tiringa i braci** ul. Jagiellońska l. 2. Ubrania wiosenne, narzutki, uniformy dla pp. studentów, ubrańka dziecinne, wszystko wedle najnowszej mody i w najlepszym gatunku.

Bajecznie tanio ubierać się można li tylko w składzie **Norberta Wandla** Jagiellońska l. 6. **Ubrania wiosenne** od 8·50 zł. **Narzutki wiosenne** od 10 zł. **Uniformy** dla pp. studentów od 7 złr. — Zamówienia według miary wykonuje jak najstaranniej.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowana Ajencya

„Red Star Line“

Linia Czerwonej Gwiazdy

Lwów, ul. Na Błonie l. 8., (obok głównego dworca).

Wyprawia pasażerów do Ameryki północnej, do portów New-York-Philadelfia w Stanach Zjednoczonych

St. John i Queebec w Kanadzie

dla parostatków pospiesznych oraz sprzedaż biletów kolejowych dla kolei północno-amerykańskiej we wszystkich kierunkach. Ceny stałe i najniższe. — Prospekty darmo i opłatnie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ.

Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.